

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 22 sierpnia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadestanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarijów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłką pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłką zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadstane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

## Od Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że kasa Towarzystwa wypłaca należności za kupony ubiegłe i listy zastawne wylosowane, płatne.

Nadto Tow. Kredytowe opłacać będzie częściowo kupony listopadowe 1914 r., których termin płatności jeszcze nie nastąpił, za potrąceniem dyskonta w stosunku 8 proc.

Zyczący sobie dyskontować kupony listopadowe r. b. winni składać takowe do kasy Tow., za kwitami tymczasowymi, w ciągu 2-oh tygodni, poczynając od dnia 20-go b.m. i i po upływie tego terminu zgłaszać się po należność do kasy Towarzystwa.

w Łodzi dnia 19 sierpnia 1914 r.

Za prezesa **S. Rosenblatt**

Dyrektor biura **L. Gajewicz.**

## Od administracji.

**Niniejszym zawiadamiamy wszystkich swych abonentów, zalegających w opłacie prenumeraty, że o ile w przeciągu 3 dni prenumerata nie zostanie uregulowana, będziemy zmuszeni wstrzymać dostarczanie pisma.**

Łódź, 22-go sierpnia 1914 r.

Jakkolwiek potoczy się fala wypadków, której bieg porwał i niesie ze sobą wszystkie niemal ludy Europy, jest rzeczą niemal pewną, że to gwałtowne wzburzenie fluktów życia politycznego i społecznego narodów—trwać długo nie może.

Wojna wszechuropejska ciągnąć się będzie trzy lub cztery miesiące, prawdopodobnie do nadejścia zimy. W przeciwnym bowiem razie, nawet tej grupie mocarstw, któraby okazała się panem położenia, dyktującym warunki zwyciężonym, groziłby ostateczny krach finansowy i ekonomiczna ruina.

Wojna obecna pochłania dziennie dziesiątki milionów. Dodajmy do tego drugie dziesiątki, jeżeli nie setki, które państwo traci, z powodu oderwania milionów ludzi od warsztatów pracy i zupełnego zahamowania życia handlowego i wytwórczego.

Zadne państwo, nawet najbardziej zasobne w miliardy Francja, pozwolić sobie nie może na wojnę trwającą dłużej, niż parę miesięcy.—Owa przypuszczalna, pewna prawie,

krótkotrwałość wojny, jest jedynym bodaj pocieszającym momentem w oszałamiającym nawale zdarzeń niezwykłych, których świadkami jesteśmy.

Burza wojenna, której nadejścia oczekaliśmy wszyscy z trwogą i — nadzieją tłumioną, oczyszczenia ciężką, miazmatami despotyzmów, nacjonalizmów i militarystów zatrutą atmosferę świata. W atmosferę tę wpłynęła potężnym pchniętym parciem świeży powiew najszczytniejszych idei wszechludzkich, które skonały, zda się, bezpowrotnie, po stłumionej przez rządy reakcyjne „Wiosnie ludów” w 1848 r.

Bez względu na to, kto zwycięży, bez względu na to, kto ulegnie, na widowię dziejów wejście demokracja, wejda zdrowe i młode siły społeczne, na których się oprzeć będą państwa: zwycięzcy—aby zwycięstwa nie utracić w wewnętrznej sile ścieraniu, zwyciężeni — by się podźwignąć z doznanej klęski.

A gdy same ludy głos zabiorą, wierzymy, że i Polski w chórze nie zabraknie.

Jednolita wewnętrznie i mocna nazewnątrza potrafi się ona upomnieć godnie o przynależne Jej od lat stu przeszło prawa.

Naród 80-miljonowy, jeśli tylko zechce,—a czyż może nie chcieć—znajdzie dość sił, dość środków, dość krwi i poświęcenia, by przestał być parjasem, a stał się panem siebie. Wolno nam chyba o sobie stanowić i o swoje dobro w stosownej chwili się upomnieć, skoro tego prawa nawet półdzikiej Albanji nie odmówiono.

Nie żyjemy nienawiści do żadnego narodu, choć na nienawiść tę od lat pracowano. Bo wiemy, że nie narody winne, że same one w roz-

licznych jarzmach się duszą. Winne są systemy polityczne, powstałe na gruncie nie tylko już niezrozumienia potrzeb naszych i słusznych a usprawiedliwionych dążeń, lecz wyrosłe także wskutek zaniku zdrowej myśli politycznej i zasad humanitaryzmu.

Nie żyjemy nienawiści do narodu, który wydał Goethego i Szyllera, Kanta i Fichtego, który kiedyś cenić umiał bohaterstwo polskie i emigrantów naszych na rękach nosił i kwiatami obrzucał. Nie żyjemy też nienawiści do narodu rosyjskiego, którego synowie najlepsi bratali się z nami i wspólnie cierpieli; naród Puszkina, Rylejewów, Hercenów i Muromcewycy nie jest nam wrogiem. W oczyszczającym ogniu pożogi wojennej, wśród bratobójczej walki ludów, wszyscy uciskani i prześladowani stają się braćmi i do jednej należą rodziny.

A gdy na nich przyjdzie kolej wypowiedzieć swe ostatnie i decydujące słowo, gdy rzędzieć zaczną opary prochowe i w blasku ostatnich błyskawic nowe się zaczną ukazywać horyzonty, wtedy czas na nas przyjdzie rzucić na szalę wypadków nasz—Czyn.

Zanim nadejdzie ta chwila błogosławiona, o której nam przez lat tyle zaledwie marzyć było wolno, zanim wskrześnie Polska i zjawi się zdumionemu światu, opromieniona blaskiem swej tysiącletniej kultury i sił niespożytych, pilnujmy czujnie obrotów koła dziejowego i—bądźmy gotowi!

Wierzymy niezłomnie, że w naszym jest ręku młot, który nam przyszłość wykuje. A że silne jest ramie, które młotem włada, więc—*sursum corda*, Polacy!

## Dzieci - milicjantami.

Baczny a bezstronny obserwator życia tutejszego, wobec wypadków doby ostatniej musi stanąć zdziwiony. Miasto ciągłych zbrodni, rozboi, grabieży i rabunków, miasto pamiętnych i straszliwych walk bratobójczych, w dzisiejszej przełomowej chwili złożyło prawdziwy egzamin swej dojrzałości obywatelskiej. Śród ogólnego zamieszania i niepokoju, nie było poważniejszej paniki lub znacznie-

szych zająć. Ucichły nawet odgłosy rozpraw nożowych i morderstw rabunkowych na przedmieściach.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że znaczna część zastug w tej mierze przypada łódzkiej milicji obywatelskiej, która zorganizowała się szybko i natychmiast objęła, jednocześnie z pierwszym opuszczeniem przez miasto policji, nadzór nad naszym grodem. Silna liczebnie, potrafiła utrzymać poprzedni, a może i większy porządek, dzięki naturalnie współdziałaniu całej ludności.

Niestety i tu zdarzają się liczne a oburzające wyjątki. Codziennie zgłasza się do nas kilka osób ze skargami na postępowanie milicjantów; odsyłamy wszystkich do odpowiednich komitetów, nie chcąc przez zamieszanie w druk wiadomości o nadużyciach poszczególnych milicjantów podrywać autorytetu całej tak pożytecznej i niezbędnej instytucji.

Zastanawiając się nad przyczynami tego smutnego zjawiska, jedną z nich widzimy w zbyt młodym wieku milicjantów.

Pod tym względem nie może być dwóch zdań. *Młodzież niepełnoletnia winna być z milicji stanowczo wyłączona*, a to z wielu względów zasadniczych.

Pełnienie obowiązków milicjanta wymaga pełnej dojrzałości umysłowej, której posiadać jeszcze nie mogą 18-letni młodzieńcy. Obowiązki te wymagają wiele rozwagi, taktu i stanowczości, których niepełnoletnim milicjantom zbywać musi. Milicjanci w tym okresie życia nie mogą posiadać w oczach ludności niezbędne-go autorytetu, którym cieszą się ludzie starsi od nich wiekiem.

Wobec braku tych wszystkich kwalifikacji, milicjanci niepełnoletni nie są odpowiedzialni za czyny swoje i dlatego rzeczą konieczną jest organizowanie milicji obywatelskiej z ludzi starszych i dojrzałych. Zważmy, że odpowiedzialność milicji będzie jeszcze większa, gdy w miastach naszych zagospodarują się ostatecznie wojska niemiecko-austriackie. — Czas więc już wielki, aby pod tym względem należały porządek zaprowadzić.

Omawiana sprawa posiada jeszcze jedną, niemniej doniosłą stronę.

Młodzież niepełnoletnia, nie posiadając jeszcze umysłów zrównoważonych, charakterów skryzalizowanych, woli dostatecznie silnej, pełniąc funkcje milicyjne, styka się z życiem brutalnym, często przykrem i brudnym. Dyżury nocne narażają młodzież naszą z konieczności na zawieranie znajomości z rozmaitemi mętami i sylwetkami. Szkodliwy wpływ ulicy, od którego staramy się uchronić w normalnych warunkach pod-

rastającą młodzież, występuje tutaj z całą swą jaskrawością.

Czy znajdzie się obecnie ktoś twierdzący, że młodzież niepełnoletnia może nadal pozostawać w szeregach milicji, że może być narażana na tysiące niebezpieczeństw i nas samych na tyleż narażać?

Głos mają czynniki decydujące.

Dla dobra ogólnego zyczyć należy, aby sprawa ta jaknajrychlej została rozstrzygnięta w duchu przez nas wskazanym.

## W sprawie podatku obywatelskiego.

Do Szan. Redakcji  
„N. Kurjera Łódzkiego  
w Miejscu.

Solidaryzując się z projektem p. Adolfa Toruńczyka i uznając takowy za zupełnie celowy i łatwo wykonalny, my, niżej podpisani członkowie Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi (Spacerowa 21), deklarujemy następujące samoopodatkowanie:

M. Luric, Mikołajewska 61 — 10 kop.; B. Rosenberg, Konstantynowska 80 — 10 kop.; M. Weisberger, Spacerowa 32 — 10 kop.; W. Alter, Miłsza 4 — 10 kop.; L. Pokroj, Skwerowa 6 — 15 kop.; H. Dyskin, Południowa 20 — 5 kop.; H. Tygier, kancelarja Stow. — 10 kop.; L. Heller, Wschodnia 49 — 5 kop.; D. Katz, Pańska 12 — 5 kop.; J. Nirstein, Pasaż Szulca 14 — 10 kop.; A. Dolberg, Wschodnia 55 — 10 kop.; A. Kriwin, Skwerowa 13 — 10 kop.; M. Bortner, Piotrkowska 116 — 5 kop.; Ch. Kisin, Nowo-Cegielniana 7 — 5 kop.; Stan. Korngold, L. T. W. K., Piotrk. 43 — 5 kop.; Artur Koppel, Piotrkowska 43 — 5 kop.; L. Neumark, Dzielna 50 — 10 kop.; Józef Frydlenberg, Pańska 89 — 5 kop.; M. Klotz, Tramwajowa 11 — 5 kop.; J. Glücksman, Dzielna 7 — 5 kop.; G. Malachowski, Mikołajewska 9 — 20 kop.; I. Berger, Pańska 44 — 10 k.; W. Naftali, Piotrkowska 51 — 10 k.; Izydor Lewkowicz, Przejazd 30 — 5 kop.; Filip Jaszmiński, Dzielna 39 — 20 kop.; Paweł Ryzman, kanc. Stow. — 15 kop. i J. Rosset, Ryski Bank — 15 kop.

Redakcja nasza otrzymała zgłoszenie p. Artura Mandelsa (Dzielna 41) — 10 kop. tygodniowo.

## W poszukiwaniu rodzin.

Wobec wielkiej ilości osób zaginionych bez wieści wskutek wojny, otwieramy nasze łamy dla wszystkich poszukujących rodzin, oraz upraszamy powracających o udzielanie nam informacji o rodzinach, spotkanych w podróży.

P. I. M. Leichter, Nowo-Targowa nr. 1 (telef. 5-34), prosi o łaskawe informacje o p. Salomei Leichter i Masi Kaufman w Hanowerze lub Krakowie.

Artur Mandels, Dzielna 41, uprasza o wiadomość o żonie, Marii, z domu Monczki, która do dnia 31 lipca bawiła w Bad Landeck, sanatorium Thalheim, a którą d. 4 sierpnia widziano na ulicy w Wrocławiu. Poza temi niema żadnych wiadomości.

Dr. Klozenberg prosi o wiadomość o rodzinie swojej z Schreiberhau w górach Olbrymich do Berlina.

Dr. Leon Szayerowicz, przebywający obecnie w armji, prosi o wiadomość o żonie swojej z córką z Altheide. Wiadomość nadesłać proszę pod adresem: Karol Fogelman, Warszawa, Marszałkowska 72.

W dniu 14 b. m., przyjechali przez Torneo do Petersburga następujący łodzianie pp.: Karsch z rodziną, dr. Aleksander Kommant i Leon Starkiewicz z żoną.

P. Róża Skowrońska (Cegielniana 25, u pp.: Frydman), prosi o wiadomości o mężu swoim Henryku Skowrońskim, przebywającym w Wolbromiu (gub. kielecka).

## Komunikat Głównego Komitetu Obywatelskiego w Łodzi.

—o—

Niniejszym podaje się do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi, że dla Zarządu chwilowego miastem został zatwierdzony przez pana gubernatora piotrkowskiego, szambelana M. E. Jaczewskiego „Komitet Obywatelski“ w składzie następującym: 1) Henryk Barciński, 2) dr. A. Biederman, 3) Karol Eisert, 4) Gustaw Geyer, 5) Leon Grohman, 6) Edward Heiman, 7) M. Kernbaum, 8) Oskar Kindler, 9) dr. Konic, 10) Zygmunt Richter, 11) K. W. Scheibler, 12) St. Silberstein, 13) Antoni Stamirowski, 14) Julian Tribe, 15) dr. I. Watten, 16) sekretarz Józef Adamowicz.

Komitet powyższy przystąpił niezwłocznie do zorganizowania się i w początkowym okresie swojej działalności utworzył następujące dodatkowe organizacje:

1. Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej.

2. Komitet Niesienia Pomocy Biednym m. Łodzi (ten ostatni wspólnie z Magistratem m. Łodzi).

3. Komitet Podatkowy.

4. Komitet Finansowy, przeznaczony dla emisji bonów.

5. Komisję Prawną i

6. Komisję Sanitarną.

Oprócz powyższych komitetów organizuje się w Łodzi t. zw. „Kuratorjum Obywatelskie“ dla opieki nad rodzinami rezerwistów (na zasadzie prawa z roku 1812).

Skład osobisty powyższych Komitetów jest następujący:

Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej: przewodniczący p. Leon Grohman.

Komitetu Niesienia Pomocy Biednym m. Łodzi: 1) przewodniczący Pastor Gundlach, 2) Ks. H. Przeździecki i 3) p. J. Malachowski.

Komitetu Podatkowego: 1) przewodniczący Antoni Stamirowski, 2) L. Gajewicz, 3) F. Hirsberg, 4) Jarzembowski, 5) S. Kączkowski, 6) A. Kon, 7) Z. Kon, 8) O. Schweikert, 9) D. Tempel, 10) O. Tischer, 11) Dr. I. Watten.

Komitetu finansowego:

1) S. Barciński, 2) dr. A. Biederman, 3) K. Eisert, 4) R. Geyer, 5) L. Grohman, 6) E. Heiman, 7) M. Kernbaum, 8) O. Kindler, 9) J. Konic, 10) K. W. Scheibler, 11) I. Silberstein, 12) J. Tribe.

Komisji Prawnej przewodniczący adw. Stożkowski.

Komisję Sanitarną organizują pp.: dr. B. Łuczycycki i H. Trenkner.

Kuratorjum Obywatelskie opieki nad rodzinami rezerwistów organizują ks. Gniazdowski i adw. J. Petka.

Obejmując za zgodą władz pieczę nad administracją wszystkich spraw miejskich, nad wyszukaniem środków egzystencji dla warstw potrzebujących i w końcu nad utrzymaniem porządku w mieście, apelujemy do zbiorowej myśli i duszy miasta i wierzymy głęboko, że ogół naszych obywateli zrozumie znaczenie przeżywanej ciężkiej chwili obecnej, i że ze zrozumienia tego wyciągnie najbliższą konsekwencję, a mianowicie, że tylko wzajemną wiarą i zaufaniem jednych warstw do drugich, posiuchem i bezwzględnością karnością można będzie opanować wszystkie groźne niebezpieczeństwa, które całemi zwałami chmur zawisły nad nami i burzą piorunów spaść mogą na miasto nasze, że jednym słowem tylko w spełnieniu elementarnych obowiązków karności społecznej znaleźć możemy ocalenie.

Komitet Główny informować będzie ogół mieszkańców przez stopniowe i systematyczne komunikaty o swojej działalności.

Z poważaniem  
Główny Komitet Obywatelski.

## Z Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy biednym m. Łodzi.

—o—

Chwila, jaką przeżywamy, pełna grozy i trwożliwych nastrojów, natchnęła grono pań łódzkich myślą ulżenia w pracy Komitetowi Obywatelskiemu.

W tym celu pod przewodnictwem p. Anny baronowej Heinzel zawiązuje się *Sekcja Kobiet*, której najbliższem zadaniem jest:

1) Niesienie pomocy lekarzom w wypadkach nieprzewidzianej, a natchniętej potrzeby, przy opatrunkach doraźnych i t. p., jak również organizowanie w różnych dzielnicach miasta ambulansów lekarskich.

2) Sprawdzanie stanu ubóstwa biednej ludności, w poszczególnych dzielnicach.

3) Rozdawnictwo żywności w składach dzielnicowych.

Sekretarką Sekcji Kobiet jest p. Józefa Sławińska (Mikołajewska nr. 61 III-cie piętro), do której winny się zwracać osoby zainteresowane.

Dziś t. j. w sobotę 22 b. m., nastąpi włączenie Sekcji Kobiecej do składu Komitetu Obywatelskiego.

Podpisano za prezesa:

pastor Gundlach,  
ks. H. Przeździecki.

Biuro sekretarjatu Sekcji Kobiet, Mikołajewska nr. 61, otwarte codziennie od 11—12-ej w południe oprócz niedziel.

## Kronika.

— (h) Pożyczki pod zastaw.

Pragnąc ułatwić fabrykantom wypłaty robotnicze, Komitet Obywatelski wydaje pod zastaw weksli kupieckich, uznanych za dobre, w wysokości od 10 do 20 proc. w bonach. Fabrykanci już zaczęli korzystać z tego udogodnienia.

— (r) Komunikat. Stosownie do zapadłej uchwały Centralnego Komitetu Milicji Obywatelskiej podajemy do wiadomości, że wszystkie przepaski i jakiegokolwiek oznaki, jak również legitymacje zatwierdza i wydaje jedynie Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej. W tej sprawie wydano Milicji specjalne polecenie kontroli. Używanie wszelkich opasek i tym podobnych oznak zewnętrznych nie zatwierdzonych przez Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej będzie surowo karaniem.

— (r) Komitet Obywatelski niesienia pomocy biednym. Władzom wszystkim dotąd wspieranych lub o wsparcie proszących, że wypisana na bonach suma, za którą produkty wydane być miały, przewyższa niepomernie środki Komitetu i dlatego dzielnicowi musieli wydawać im mniej produktów, niż na bonach było wypisane. Jeżeli zgłoszeń będzie w przyszłości tyle, co dotąd, to po 2 tygodniach środki Komitetu zupełnie będą wyczerpane. Dlatego jeszcze raz prosimy z całym naciskiem żeby każdy, kto może, wyszedł na wieś i tam szukał roboty. A wobec licznych nadużyć ze strony zgłaszających się o pomoc i przewidywanego braku środków wogóle cały system wspierania ulegnie zmianie.

— (h) Z Milicji Obyw. Wczoraj w lokalu łódzkiego Towarzystwa kredytowego przy ul. Średniej, odbyło się zebranie naczelników Milicji Obywatelskiej, dyżurującej w dzielnicach zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską, z udziałem około 300 osób, w tej liczbie szeregowców milicji, ich bezpośrednich zwierzchników, oraz 10 wpływowych obywateli tychże dzielnic, pod przewodnictwem gorliwego prezesa p. L. Grohmana.

Zebrań poświęcone było przeważnie sprawie zapobiegania zbyt łatwo i bezpodstawnie w tych dzielnicach wynikającemu popłochowi.

— (h) Ze szkolnictwa. Administracja Widzewskiej Manufaktury czyni starania, by fabryczna szkoła początkowa, licząca 10 oddziałów (dla 500 dzieci), otwartą została z

dniem 1 września, ewentualnie wobec nieobecności niektórych nauczycieli chociażby w zmniejszonym zakresie.

— (r) Mąka dla Łodzi. Patrol wojskowy w przejeździe przez Łódź, zaskwestrował w jednym z młynów okolicznych 90 worków mąki, wydając wzmian pokwitowanie. Właściciel młyny przedstawił tę sprawę Komitetowi Obywatelskiemu, który wszedł w porozumienie z komendantem oddziału niemieckiego i zapewniwszy, że mąka ta stanowi prywatną własność, uzyskał zwrot całego transportu.

— (t) O naftę i węgiel. Wczoraj przed składami firmy B-ei Nobel, oraz przed składami węgla gromadziły się liczne rzesze chętnych nabywców, których atoli bardzo skromnie obdzielano tymi produktami. Przyczyną takich stosunków jest chwilowy brak koni do przewożenia węgla i nafty ze składów głównych do filii.

— (h) Pomoc lekarska dla najbiedniejszych. Komitet Obywatelski wszedł w porozumienie z pozostałymi w Łodzi lekarzami w sprawie zapewnienia biednej ludności miasta bezpłatnej pomocy lekarskiej, za którą lekarzom skromne honorarium płacić będzie Komitet. Treść porozumienia podana będzie niżej w wiadomości powszechnej.

— (h) Z Pogotowia. Powstał projekt urządzenia w lokalu Pogotowia Ratunkowego przy ul. Długiej stałego dyżuru lekarza-internisty dla udzielania porad ambulatoryjnych. — Dyrektor Pogotowia dr. Pinkus opracowuje odpowiedni projekt dla Komitetu Obywatelskiego.

— (k) Bezpłatna pomoc lekarska. Wielu lekarzy w naszym mieście, z własnej inicjatywy, wobec wypadków doby bieżącej zorganizowało bezpłatne udzielanie porad chorym niezamożnym, wyznaczając ku temu celowy specjalne godziny, a mianowicie: Dr. M. Glawer (Dzielna 84) przyjmuje chorych bezpłatnie w mieszkaniu dra Falka przy ul. Nawrot 7 (telefon 17-96) w godzinach od 10 do 11 rano i od 6 do 7 wieczorem.

Dr. Leon Landau przyjmuje przy ul. Cegielnianej pod № 35 od 8 do 10 godz. rano.

Lekarz dentysta S. Baumgarten przyjmuje bezpłatnie niezamożnych chorych w ambulatorjum Czerwonego Krzyża (wejście od ul. Łąkowej) codziennie od godz. 10 rano do 12 w południe.

— (k) Zaprowiantowanie miasta. Wczoraj wieczorem w Domu ludowym odbyło się posiedzenie Sekcji żywnościowej. Omawiano sprawę dalszego zaprowiantowania miasta. Stwierdzono, iż Sekcja żywnościowa zakupiła artykułów pierwszej potrzeby i produktów spożywczych na sumę blisko 100,000 rubli, czyli połowę funduszu, jakim rozporządza Komitet. Wydano ze składu głównego w fabryce Poznańskiego na zapotrzebowania dzielnic, prowiantów na sumę około 23,000 rb.

Ze względu na to, iż wydawanie potrzebującym artykułów spożywczych w naturze napotyka w praktyce na wielkie trudności techniczne, przyczem zachodzą wypadki licznych nadużyć, postanowiono zwrócić się do Komitetu Obywatelskiego z relacją o takim stanie rzeczy. Oprócz tego postanowiono przedłożyć Komitetowi projekt skasowania obecnej formy wydawania zapomóg w naturze, natomiast zaprowadzenia w mieście systemu taniach i bezpłatnych kuchni, gdzie ludność prawdziwie potrzebująca otrzymywać będzie obiady i potrawy gorące.

Nadmienić tutaj należy, że jeszcze na walnem posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego wyłonił się projekt zorganizowania bezpłatnych kuchni dla głodnych zamiast systemu wydawania zapomóg, zaprojektowany przez ks. Cyraskiego, jednakże wobec opozycji pastora Gundlacha, oraz księży Tymienieckiego, Przeździeckiego i innych, projekt ten został wykluczony z toku obrad, obecnie znów jednak wchodzi pod obrady plenum Komitetu, poparty poważnym doświadczeniem Sekcji Żywnościowej.

Na posiedzeniu Sekcji przyjęto do wiadomości, iż soltys z Augusty

Czas odnowić  
prenumeratę,

nowa ofiarował i dostarczył Komitetowi bezpłatnie 7 korcy kartofli, zaś firma Kross przy ul. Wólczańskiej w Łodzi również bezpłatnie ofiarowała skrzynię mydła. Przyjęto od p. Bogdańskiego 408 i pół funta masia kokosowego „Kokowar“.

Postanowiono wydawać produkty z wielką przezornością: umiarkowaniem oraz wzmocnić kontrolę nad przyjmowaniem produktów żywnościowych do składów i ich wydawaniem

— (k) **Organy prawno-sądowe przy Milicji Obywatelskiej.** Przy wszystkich dzielnicach Milicji Obywatelskiej w naszym mieście zorganizowano instytucje, uprawnione do wykonywania funkcji sądów pokoju, mianowicie komisje śledcze, oraz komisje prawnicze, w skład których wchodzi adwokat, sędziowie i obywatele naszego miasta.

— (k) **Komunikacja kołowa z Warszawą.** Wskutek przerwania ruchu kolejowego na obydwu kolejach, w Łodzi zorganizowana została komunikacja kołowa z Warszawą. Za wynajęcie dorożki płaci się około 30 rubli. Na rogu ulic Miłsza i Łakowej w lokalu Stow. majstrów niezależnych prywatny przedsiębiorca urządził stację dorożek udających się do Warszawy, pobierając po 12 rb. od osoby.

— (h) **Ze szkolnictwa polskiego.** Wczoraj w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan odbyła się przedwstępna narada w sprawie rozpoczęcia lub nierozpoczęcia nowego roku szkolnego w szkołach prywatnych, zwłaszcza początkowych.

— (h) **Z targów.** Dowóz produktów na targi miejscowe w dniu wczorajszym był mniejszy niż we wtorek. Ceny artykułów spożywczych naogół były wyższe. Podrożały kartofle, nabiał, jaja i tp. Milicja 8-go uczastrku usiłowała normować ceny na Nowym i na Starym Rynku, lecz bezskutecznie, gdyż właściciele stanowczo odmówili posłuszeństwa, grożąc niszczeniem przywiezionych produktów.

— (r) **Lombard Akcyjny** komunikuje nam, że żadne licytacje obecnie nie odbędą się, lombard zaś na czas trwania zawieruchy wojennej zostanie zamknięty. Całość zostawów jest najzupełniej zabezpieczona.

— (k) **Ze Stow. majstrów tkackich.** Jutro, w niedzielę o godz. 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Zawadzkiej 5 odbędzie się posiedzenie zarządu Stow. majstrów tkackich, zwołane celem omówienia sprawy udzielania zapomóg pozostającym bez prac członkom Stowarzyszenia.

— (h) **Apetyczne... trumny.** Wobec zakazu wywożenia wszelkich produktów spożywczych z miasta, chciwi zarobku spekulanci posiłkują się różnymi sposobami z praktyk kontrabandystów. Na pomysł dość oryginalny wpadli niektórzy mieszkańcy Radogoszcza, których zdemaskować udało się ubiegłej nocy milicji naszej. Otóż wykryto, że usiłowali oni wywozić z Łodzi do Zgierzka mąkę i inne produkty w trumnach. Milicja czyni starania zapobiegawcze podobnej kontrabandzie na przyszłość.

— (r) **Zajęcie w fabryce.** W fabryce Jakóba Kestenberg, przy ul. Targowej i Cegielnianej robotnicy, nie otrzymując mimo obietnic ani zaliczek ani należnej wypłaty, zebraли się w liczbie około 400, żądając stanowczo i kategorycznie pieniędzy. Sprawą zajęł się energicznie Komitet Obywatelski i zmusił administrację fabryki do natychmiastowego uskutecznienia wypłaty.

— (k) **Za puszczenie w obieg fałszywego bonu.** W sklepiku owocarskim przy ul. Andrzeja pod № 11, kupiec przyłapał na usiłowaniu puszczenia w obieg fałszywego bonu Stefana Rameckiego, zamieszkałego przy ul. Ludwika 26, oraz Józefa Wieczorka, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej pod № 79. Po dostawieniu na odwach ujęci tłumaczyli się tem, iż Ramecki otrzymał fałszywy bon od ojca swego, który nabył go od nieznajomego z nazwiska Izraelity i następnie przekonał się, że bon jest fałszywy.

Ramecki otrzymał od ojca polecenie odniesienia fałszywego bonu do lokalu Milicji Obywatelskiej, by

ostrzedz ludność przed nabywaniem fałszywych bonów, lecz po drodze Ramecki napotkał swego kolegę i obaj usiłowali oni wymienić rublowy bon, kupując w owocarni gruszki.

W sprawie wykrycia fałszerzy bonów wszczęto najsurowsze śledztwo.

— (k) **Poszukiwanie zabójcy Tanche Weingartena.** Delegacja Komisji prawniczej przy Milicji Obywatelskiej, po ukończeniu śledztwa w sprawie zabójstwa milicjanta Tanche Weingartena, ogłasza obecnie rysopis zabójcy, jak następuje: „Chrześcianin (prawdopodobnie) wysoki, tegi, szeroki w plecach, o ciężyły w ruchach; lat około 30, ma czarne (prawdopodobnie) duże, dobrze utrzymane wasy. W chwili zabójstwa, dnia 11 sierpnia 1914 roku, o godz. 11 wieczorem, zabójca był w czarnym, twardym kapeluszu (widocznie meloniku), w czarnym, leśnym, długim do kolan, palcie, w długich butach—może sztylpach, u góry lakierowanych.

Zabójca strzelał z brauninga, którym doskonale władał, gdyż co najmniej raz w biegu z dużą szybkością zmienił magazyn brauninga.

— (t) **Za fałszywą kolektę** aresztowano wczoraj o godz. 7 rano na Bałuckim Rynku niejakiego H. Bsakowskiego, który z ramienia nieistniejącego komitetu zbierał składki i ofiary od przechodniów do własnej kieszeni.

— (t) **Kasyno na ulicy.** O negdaj aresztowano na ulicy grono amatorów gry w karty, którzy uprawiali ten sport pod gołym niebem. Są to Hejnoch Grinberg (Franciszkańska nr. 38), Herszek Fuks (Zawadzka nr. 7) i K. Fajersztein (Łągiewnicka nr. 32).

— (k) **Napad rabunkowy.** O negdaj, o godz. 10 wieczorem, na szosie, prowadzącej z Tuszyna do Piotrkowa pięciu bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na furmana, jadącego do Łodzi. Pod groźbą śmierci bandyci odebrali napadniętemu pieniądze, w ogólnej sumie 30 rubli, poczem zniknęli w ciemnościach nocy.

— (k) **Kradzieże.** Z mieszkania Ryfki Appelstein, przy ul. Wólczańkiej nr. 18, skradziono białizny i biżuterji za 160 rb.

— W Łągiewnikach ze stajni gospodarza Antoniego Boreckiego, uprowadzono konia.

— (t) **Za kradzież wódki** i araku na sumę rb. 60 z mieszkania p. Podgórskiego w Radogoszczu został aresztowany Jan Szata.

— (k) **Z Ozorkowa.** W Ozorkowie utworzony został Komitet Obywatelski niesienia pomocy biednym mieszkańcom miasta bez różnicy wyznania. W bieżącym tygodniu przystąpiono do rozdawania chleba.

W tygodniu przyszłym opórć chleba Komitet będzie wydawał również gorące jedzenie.

Porządek w mieście utrzymuje straż ogniowa ochotnicza łącznie z Milicją Obywatelską.

Wskutek dotkliwego braku pieniędzy drobnych wypuszczono w obieg emisję bonów, przedstawiających wartość 5, 10, 15, 20 i 25 kop.

Wypuszczane bony zaopatrzone są podpisami przedstawicieli miejscowego duchowieństwa.

— (k) **Za nieostrożną jazdę.** Dorożkarz nr. 1,013, wskutek nieuwagi przejechał stróża. Dostawiony na odwach Milicji Obywatelskiej III Dzielnicy skazany został na 24 godzinny areszt.

— (t) **Chcwy kamienicznik.** Moszek Słepa, właściciel posesji przy ul. Zgierskiej nr. 80, o negdaj wieczorem wszczął awanturę uliczną z furmanami asenizacji miejskiej, którym zgodził się zapłacić 2 rb. za ich pracę—zapłacił zaś kop. 50, a gdy ci upomnieli się o resztę należności, pobił ich i dopiero interwencją Milicji położyła kres awanturze.

**Wypadki.**

W domu przy ul. Widzewskiej nr. 76, Rebeka Hurwicz, lat 45, odniosła w magiu złamanie prawej ręki. Na szosie Pabianickiej, nr. 35, 12-letni Michał Złoczek, syn stróża, spadł z dachu i odniósł ranę głowy oraz zwichnięcie ręki.—W domu przy ul. Słowiańskiej nr. 17 wypadła z okna

II-go piętra na bruk służąca Antonina Kowalska, lat 36; w agonii pozostawiono ją na miejscu.—W więzieniu przy ul. Miłsza nr. 29, stracił przytomność aresztant Ludwik Florczak, lat 17, odwieziono go do szpitala Aleksandra.

**Różne wieści.**

— **Z policji.** Ostatni rozkaz policyjny zamieszcza listy oficerów i strażników ziemskich z gub. piotrkowskiej, kaliskiej i z pow. mławskiego, przylączonych do składu policji warszawskiej.

— **Poczta warszawska** przyjmuje listy pieniężne do Brukseli, Anglii, Włoch, Szwajcarii i Holandji.

— **Bank Państwa w Warszawie.** Warszawski kantor Banku Państwa otrzymał z Petersburga telegraficzne polecenie wznowienia od poniedziałku wszystkich operacji, nie wyłączając dyskonta weksli.

— **W głąb Rosji** Zostali zatrzymani i będą wysłani w głąb Rosji, jako poddani austriaccy pp.: inżynier Mieczysław Nowicki, przedstawiciel samochodów „De Dion Bouton“ i Stefan Jaracz, utalentowany artysta teatru Polskiego.

— **Zmiana nazw ulic.** Rada ministrów zaaprobowala postanowienie prefekta dep. Sekwany, na mocy którego Avenue d'Allemagne otrzymuje nazwę Avenue Jean Jaurès, a rue de Berlin—rue de Liège

— **„Gazeta Wieży Eifla“.** Dzienniki francuskie donoszą, że na mocy rozporządzenia ministra Vivianiego, opracowano projekt rozsyłania za pomocą telegrafu bez drutu z wieży Eifla wiadomości wojennych do wszystkich państw neutralnych.

Biuletyny te będą nosiły nazwę „Gazety Wieży Eifla“.

— **W Grodnie** „Golos Moskwy“ donosi, iż nad Grodnem latają aeroplany niemieckie. Jeden z nich został rozstrzelany.

— **Macoch i Helena Krzyżanowska.** Helena Krzyżanowska osadzona w więzieniu kobiecym w Łomży, zwolniona została przed terminem i wyjechała do Cesarstwa. Macoch pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu piotrkowskim i również stara się o uwolnienie z powodu choroby.

— **Wyżłka więźniów.** Z więzień warszawskich wywieziono do srodkowych gubernii Cesarstwa, jak donosi „Warsz. Mysł“—2,180 więźniów. Razem z więźniami wyjechały władze więzienne oraz cały personel więzień. Więźniowie, pozostający pod śledztwem, w liczbie 1,500, przeprowadzeni zostali do więzienia w Mokotowie.

**Losy b. posła Malinowskiego.**

Wobec pogłosek o rozstrzelaniu w Dreźnie b. posła do IV Dumy Romana Malinowskiego, zasługuje na powtórzenie notatki wydrukowana w ostatnim numerze pet. „Dnia“.

Dnia 16 t. m. do Petersburga przez Torneo przybyło kilkuset robotników polaków, wysłanych z powodu wojny z Niemiec.

W liczbie wysłanych są robotnicy-metalowcy, którzy znali b. prezesa socjalno-demokratycznej frakcji robotniczej Dumy Malinowskiego.

Na kilka tygodni przed wojną widzieli oni Malinowskiego w Dreźnie, gdzie pracował w jednej z fabryk mechanicznych. Malinowski zastarzał się i robił takie wrażenie, jakby bardzo cierpiał wewnętrznie.

Z rodakami swymi często rozmawiał o Polsce i o rosyjskim ruchu robotniczym, przyezem często wspominał, że w Niemczech usilnie przygotowują się do wojny z Rosją. Wspominał dalej o tem, że polacy niemieccy są bardzo niezadowoleni z pogłosek o wojnie i że wielu rezerwistów wędruje do Ameryki.

Na zapytanie swych rodaków, jak dostał się do fabryki, Malinow-

ski odpowiedział, że dał mu miejsce lokalny związek metalowców.

O powrocie do kraju Malinowski nawet nie marzy wobec istniejącego stanu rzeczy.

**DEPESZE.**

Poniżej zamieszczone telegramy urzędowej Agencji Petersburskiej otrzymaniemy z Warszawy listow ie.

Najważniejsze telegramy zamieszczone w dodatku.

**Smierć Papieża.**

**RZYM. 20 sierpnia. Dzisiaj, o godzinie 1 minut 30 w nocy umarł Papież Pius X-ty.**

(Zmarły prawie nagle w nocy z środy na czwartek Papież Pius X pochodził z ubogiej rodziny wieśniaczej Kampanji i urodził się dnia 2 czerwca 1835 roku w Riese, pod Treviso.

Józef Sarto studja teologiczne odbywał w Treviso, a potem w Padwie i święcenia kapłańskie uzyskał mając lat 20. W r. 1875 został proboszczem w stolicy dawnej i potężnej rzeeczypospolitej. W r. 1884 został biskupem w Mantui, a w r. 1898 otrzymał kapelusze kardynalski wraz z nominacją na patriarchę Wenecji i wybitne to stanowisko zajmował aż do chwili powołania go na stolicę Piotrową, t. j. do dnia 4 sierpnia 1903 r.

Zmarły Papież był następcą Leona XIII, człowieka obdarzonego wybitnymi zaletami umysłu. Kandydatów na stolicę Piotrową było wówczas kilku, a jednym z najwybitniejszych był niedawno zmarły kardynał Rampolla, przeciwko wyborowi którego wniósł osławiony protest ówczesny biskup krakowski, kardynał Puzyna. Wniósł to pewną dezorientację i wybór Konklawe padł na patriarchę weneckiego.

Za czasów pontyfikatu Piusa X i rządów ambitnego hiszpana, sekretarza stanu, kardynała Merry del Valla, został wydany cały szereg encyklik, między innymi słynna encyklika, potępiająca dążenia modernistyczne wśród duchowieństwa katolickiego. Wogóle okres rządów ostatniego Głowy Kościoła Katolickiego można nazwać wojującym, chociaż należy przyznać, że sam Papież Pius X-ty pozostał nadal skromnym i cichym kapłanem nie zdradzającym zamiłowania do polityki swoich poprzedników, czego dowodziło chociażby jego mniej nieprzejeđnane stanowisko względem Kwirynału. Umarł Pius X-ty w chwili strasznej wojny ogólno-europejskiej, przeciwko której protestował. Użył lat 79.)

**Panika w Warszawie.**

WARSZAWA. Donoszą nam ze sfer dobrze w tym względzie poinformowanych, że w komunikacji telefonicznej i telegraficznej w Warszawie nastąpiły komplikacje wskutek szybkiego opuszczania miasta przez urzędników poczty i telegrafu.

**Równouprawnienie narodowości.**

MOSKWA. Dziennik „Utro Rossii“ komunikuje, że kilka dni temu naczelnik głównego zarządu oo spraw rolnictwa, Kriwoszejn, w rozmowie z pewnym wybitnym działaczem oświadczył, że w najbliższych dniach będzie ogłoszony ukaz, dotyczący całego szeregu ulg i połozenia prawnego prawie wszystkich obcoziemców, zamieszkujących państwo osyjskie.

Ukaz ten będzie czemś w rodzaju manifestu z d. 30 października. Będzie on dotyczył nietylko położenia prawnego Polski, Kaukazu i innych kresów, ale także żydów i ludów koczowniczych.

**Stan oblężenia w Warszawie.**

**WARSZAWA. (m.)** Ogłoszono, że na dany znak, mianowicie wystrzał armatni z Cytadeli, wprowadzony zostanie w Warszawie STAN OBLĘŻENIA, którego moc obowiązująca zacznie się po upływie 24 godzin. Wszyscy mieszkańcy miasta, pragnący uniknąć ciężarów stanu oblężenia, mogą natychmiast opuścić Warszawę, zaleca się to zwłaszcza ludziom tchórzliwym oraz obarczonym rodzinami.

**Samobójstwo naczelnika m. Petersburga.**

**PETERSBURG.** Wojenny naczelnik m. Petersburga, generał-major Draczewskij, — jak donoszą do Warszawy, — w zgola wyjątkowych okolicznościach, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

**Walki rosyjsko - austriackie.**

**PETERSBURG.** Około Gródka, na północo-wschodzie od Husiatyna, austriacka dywizja jazdy po pięciogodzinnej bitwie cofnęła się w nieładzie, ścigana przez kozaków.

Około Stojanowa w dniu 15 b. m. odbywały się niewielkie starcia, most na tym punkcie wysadzono. Stojanów, zajęty przez piechotę austriacką, zapalił się od ognia artylerji rosyjskiej.

**Zwycięstwa serbów.**

**PARYŻ.** Telegramy z Niszu donoszą, że austriacy opuścili całkowicie terytorjum serbskie. Straty austriackie podczas bitwy pod Sabczem wynoszą 3,000 zabitych i 5,000 rannych.

Akcja zaczepna wojsk serbskich i czarnogórskich trwa w dalszym ciągu.

**Rozruchy w Bośni.**

**PARYŻ.** Gwałtowne manifestacje w Bośni i Hercegowinie przeciwko rządowi austro-węgierskiemu nabierają charakteru powstania zbrojnego.

**Z ostatniej chwili.**

**Na froncie austriackim.**

**LUCK.** Wczoraj w południe koło wsi Czaruchów o 18 od Lucka oddziały czołowe jazdy rosyjskiej dopędziły podjazd austriacki.

Nieprzyjaciół został rozbity — 120 huzarów węgierskich wzięto do niewoli, 60 ludzi rannego i zabito.

Jeńców oddawiono do Lucka.

**PETERSBURG.** Pod Siniańką jeden z oficerów rosyjskich, dowódca osłony, zabił dwóch oficerów austriackich.

Na południe od Zbaraża rosyjski oddział konny porabiał piechotę nieprzyjacielską oraz osłonę i zepsuł telegraf nieprzyjacielski, a w drodze powrotnej wyparł rotę nieprzyjacielską z Krasnosielca, podpalił blokhauzy oraz pochwycił pociski i pewną liczbę uzbrojeń.

Z takim samym powodzeniem jazda rosyjska dokonała ataku w Korostowie.

**Na froncie pruskim.**

**WILNO.** Otrzymało wiadomość o zajęciu przez wojsko rosyjskie wsi Gębna.

Wzięto 12 dział i wielu jeńców.

**PETERSBURG.** Urzędownie. Namiot Naczelnego Głównodowodzącego. Sztab Naczelnego Głównodowodzącego komunikuje, że w dn. 17 sierpnia na wschodnio-pruskim punkcie pod Bilderweitschenem i pod Stołupianami, po poważnej bitwie wojska rosyjskie zagarnęły 7 dział, 12 tylnych połów jaszczyków z ładunkami, dwie kartaczońnice i mnóstwo jeńców. Ze strony Niemców brała udział pierwsza dywizja piechoty i 12 baterji.

Bitwą zdobyto Melkeny i Kowalin.

Stołupiany i Efk zajęte zostały przez wojska rosyjskie.

W dniu 19 sierpnia stwierdzono cofanie się nieprzyjaciela na szerokim froncie.

**PETERSBURG.** Otrzymało tu wiadomości, że zwycięstwo wojsk rosyjskich pod Stołupianami wywołało w kołach francuskich i angielskich zadowolenie.

**Z pola walk w Belgji.**

**LONDYN.** Donoszą z Brukseli, że niemieckie wojska znów napadły na Diest i rozgromiły stację oraz bombardowały miasto. Przerażeni mieszkańcy uciekają.

Niemiecka artylerja bombarduje Tirlemont.

Niemieckie przednie strażnice przesunęły się naprzód i zajęły na noc stanowiska, sąsiadujące z belgijskimi pozycjami. Był możliwy niespodziewany napad, ale awiator zdemaskował ruchy nieprzyjaciela i rozmiary jego sił, i w porę uprzedził sztab głównej kwatery.

**LONDYN.** Iskrowy komunikat belgijski donosi, że straciwszy wielu ludzi, czasu, materiału, niemieckie prawe skrzydło utwierdziło się koniec końców na obydwuch brzegach rzeki Maasy aż do samej linii, na której się z sobą łączą koalicyjne armje.

Na południe od Maasy wojska niemieckie starły się z wojskami francusko-belgijskimi i były odparte w kierunku północy, znalazły jednak wolną drogę i po nie czyniły śmiałe rekonesanse daleko naprzód, małymi oddziałami.

Komunikat uprzedza, że belgijska armja w chwili obecnej stanowi część jednogodnej całości. Z tego powodu społeczeństwo nie powinno się niepokoić strategicznymi cofaniami się.

**PARYŻ.** Bardzo znaczne siły niemieckie przekroczyły rz. Mozę pomiędzy Leodjum a Namurem.

**Bitwa pod Grachowem.**

**CETYNJA.** Austriacy w znacznej sile zaatakowali front wojska czarnogórskiego pod Grachowem. Bitwa trwała cały dzień. Nieprzyjaciół został odrzucony na całym froncie i cofnął się, pozostawiając wielu poległych i rannych. Straty czarnogórców są nieznaczne.

**Do armji.**

**PETERSBURG.** Wielki Książę Aleksander Michajłowicz raczył 18 b. m. udać się do armji czynnej.

**Narady rządu austriackiego.**

**KOPENHAGA.** „Correspondenz-Bureau“ donosi z Wiednia, że pod przewodnictwem cesarza Franciszka Józefa odbyło się posiedzenie rady ministrów, w którym wzięli udział ministrowie wojny, skarbu oraz obaj prezesowie ministrów.

**Wycofanie załóg.**

**RZYM.** „Messagero“ donosi, że wobec wycofania ze Skutari załóg cudzoziemskich Włochy mają zamiar uczynić to samo.

**Echa zgonu papieża.**

**PARYŻ.** „Matin“ donosi z Rzymu, że ze względu na przeżywane obecnie wypadki, termin wyboru nowego papieża będzie odłożony prawdopodobnie do czasów spokojniejszych tembardziej, że zjazd wszystkich kardynałów, biorących udział w conclave, byłby w terminie właściwym bardzo wątpliwy.

**PETERSBURG.** Wobec skonu papieża wybór nowego metropolity na miejsce biskupa Kluczyńskiego będzie odroczone do wyboru nowego papieża.

**Wkroczenie wojsk niemieckich do Łodzi.**

Dzisiaj, o godz. 11 min. 45 przed połudn. od strony Górnego Rynku pokazał się konny patrol niemiecki z 18 ludzi z lejtenantem na czele.

Milicja, idąca przed oddziałem, nakazywała spieszenie zamykać po drodze wszystkie bramy, okna i sklepy, energicznie usuwając gromadzące się tłumy przechodniów z ulic.

Oddział zatrzymał się przed magistratem; oficer zsiadł z konia i został powitany przez zastępcę prezydenta p. Mireckiego, oraz radnego miasta Eiserta.

Lejtenant oświadczył, że nie wydale żadnych rozporządzeń dla ludności, żądał tylko przygotowania wody dla 1,000 osób. Wkrótce nadciągnęły dwa bataljony piechoty i rozlokowały się na Nowym Rynku, oraz wzdłuż ulicy Piotrkowskiej.

Dowódca całego oddziału major Brauns wszedł do magistratu, gdzie został powitany przez pp. Eiserta, Rychtera i Wattena, radnych miasta, oraz pp. Biedermana, Kernbauma, Edwarda Heimana i naczelnika milicji p. Grohmana.

Major zażądał natymczasowego dostarczenia dla wojska wody i pożywienia, które dostawiono na godz. 1 i pół.

Następnie komendant-major Brauns udał się wraz z oficerami na obiad do hotelu Polskiego, gdzie jeden z reporterów naszego pisma p. Gustaw Eisner uzyskał możność rozmowy.

Major Brauns powiedział, że czytał pisma łódzkie, które zamieściły fałszywą wiadomość o porażce niemieckiej pod Metzem; tymczasem wojska niemieckie odniosły tam walne zwycięstwo.

Major Brauns oświadczył też, iż wie o 250 dragonach rosyjskich, którzy się ukrywają w pobliżu i radził, by oddział ten poddał się dobrowolnie, bo i tak go wyszuka.

Ostrzegł wreszcie przed strzałami do wojska, które miały podobno gdzieś miejsce. Jeśliby się to powtórzyło, wojsko będzie strzelało bez pardonu.

W chwili, gdy oddajemy numer na maszynę, wojsko jeszcze jest rozlokowane na ulicach.

**Z miasta.**

**Odezwy patriotyczne.**

Nocy ubiegłej w mieście naszym rozklejane były proklamacje patrio-

tyczne do społeczeństwa polskiego w sprawie obecnej orientacji politycznej, z apelem do wszczęcia akcji wyzwolenczej. Milicja poddawała wszystkich przechodniów nocnych osobistej rewizji, przyczem na ul. Zielonej przytrzymała dwie osoby, posiadające przy sobie pewną ilość powyższych odezw.

(Wiadomość tę, dostarczoną nam przez Agencję Miejsową podajemy z zastrzeżeniem, gdyż nie przypuszczamy, żeby milicja obywatelska żywana była do posług żandarmskich)

**Ofiara.**

— **Z łódzkiego Żyd. Tow. Dobroczyńności.** Na rzecz taniej kuchni przy Tow. Dobr. wpłynęły następujące ofiary: p.p. S. Rosenblatt rb. 75, B. Padowicz rb. 16, M. Ch. Stucki rb. 6, Salamon Lewinsohn rb. 3, Wolf Lewi rb. 1, Ciesielski i Zmigrod 10 korcy węgla, M. Berger worek soli, Feigenbaum pud kaszy i pud grochu. Za ofiary powyższe serdeczne dzięki.

Zamiast wieńca na grób b. p. Beli Zimmermann grupa esperantystów składa do dyspozycji Komitetu Obywatelskiego rb. 3.

Zamiast wieńca na grób s. p. M. Grafa, Różia Domanowicz składa rb. dwa na rodziny rezerwistów.

**Do Warszawy.**  
wyjeżdżam we wtorek o 8 rano dnia 25 b. m. bandem. Mogę zabrać 4 pasażerów. Przyjmuje listy, posyłki i depesze. Gwarancja zapewniona.  
**DLUGA № 72. Łapiński.**

**Doktor Szyldkret**  
ZAWADZKA № 23, telefon 19—51, powrócił.  
**Biurowo pocztowo-ekspedycyjne M. GWIRZANA,** PIOTRKOWSKA 41, przyjmuje: depesze, paczki i przekazy pocztowe, rekomendowane i zwyczajnie listy dla załatwienia na Warszawskiej poczcie. Ekspedycje wykonywać będzie punktualnie i sumiennie.

**ROCZNE I POLROCZNE KURSY HANDLOWE**  
pod kierunkiem Stanisława Łapińskiego Piotrkowska 157  
Telefon 8—58.  
Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa, nauka o handlu, prawo cywilne i handlowe, ekonomja polityczna, stenografia, kaligrafja i pisanie na maszynie.  
Język niemiecki, francuski i angielski.  
Początek wykładów 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów w poniedziałki, środy i czwartki od 7-ej do 9-ej wieczorem.

**Muszerka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu** praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaż porody rozwinięta blustu podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

**Dr. M. Goldfarb**  
Choroby skórne, weneryczne i włosów  
Zawadzka 18 róg Wólczajskiej.  
Przyjm. od 9—12 i od 5—8, panie od 5—6 pp., w niedziele tylko od 9—12

**Ogłoszenia drobne:**  
Fabryka pantofli poleca pantofle skórzane i płóciene męskie i damskie po bardzo przystępnej cenie. Plac Kościelny № 6. Abram Cwaigenberg. 2478—2

potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet z kancją. Wiadomość w „Kurierze“, Zachodnia № 37  
Klepek kolonialny sprzedam za bezcen Mikofalewska 72 m. 11. 2-gi piętro. Zastać można od 9 tej do 2-ej popołudniu 3—3  
Zaginiony wexel na 100 rb. wystawiony przez Józefa Indrasiaka na zlecenie Jana Goślika. Wexel ten jest nieważny. 2474—3  
Zaginiony paszport, wydany z gminy Łagiewniki, pow. łódzkiego, na imię Antoniego Kwiatkowskiego.  
Zaginiony paszport, wydany z gminy Rzezyca, pow. rawskiego, gub. pioskowskiej, na imię Józefa Banaszkiewicza. 2469—3  
Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Podolskiego. 2491—1  
Zaginiony paszport, wydany z gm. Wierzychy, pow. sieradzkiego, gub. kaliszkiej, na imię Stanisława Ułańskiego. 2485—3  
Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Jana Hajduka. 2483—1